

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 346 A

Warszawa, sobota 30 października 1937 r.

Rok XI

## WYZYSK KAPITALIZMU I NIEWOLĘ KOMUNIZMU USUNIE RUCH NARODOWO-RADYKALNY — Cztery odczyty „ABC” —

W niedzielę, dnia 31 października b. r. odbędą się następujące odczyty, urządzone przez redakcję ABC:

W ŻYRARDOWIE, w sali Domu Ludowego, o godz. 12 min. 30 odczyt na temat

### 1. „NARODOWY RADYKALIZM RUCHEM REFORM SPOŁECZNYCH”

wygłosi

Red. Maria RUTKOWSKA

### 2. POLSKA NIE BĘDZIE KOMUNISTYCZNA”

wygłosi

Wiktor MARTINI

W SOKOŁOWIE PODLASKIM, w sali kina miejskiego o godz. 12 min. 30 odczyt na temat

### 1. RUCH NARODOWO-RADYKALNY W WALCE Z KAPITALIZMEM”

wygłosi

Red. Antoni GOERNE

### 2. „ZNIESIEMY NIEWOLNICTWO PRACY”

wygłosi

Inż. Władysław MARCINKOWSKI

## Akcja żydów przeciwko ghettu

## Tajemnica prof. Michałowicza wyjaśniona

### Smutna lista pomocników żydowskich

W piątek o g. 8-ej wieczór odbyło się w sali Ateneum zebranie profesorów i docentów szkół akademickich w sprawie ghetta ławkowego. W zebraniu wzięli udział profesorowie - żydzi i półżydzi, w ostry sposób występując przeciwko zarządzeniu rektorów o podziale miejsc. Nie będziemy przytaczali tu treści tych protestów. Wszystko odbyło się według szablonu: „oburzenie”... „sprzeczenie”... „konstytucja”... „zamach na demokrację”... i t. p. wyświechtane frazesy żydostwa i „folksfronту” nikogo już dzisiaj nawet nie bawią. Organizatorami tego zebrania byli m. in. prof. Kotarbiński i Arnold.

### TAJEMNICA PROF. MICHAŁOWICZA

Zdaje się, że piątkowe zebranie wyjaśnia tajemnicę zapo-

wiedź prof. Michałowicza w wywiadzie udzielonym przez niego „Momentowi”. Obok tego żydzi prowadzą szeroką akcję przeciwko ghettu ławkowemu, używając do tego „czynników” pomocniczych — żyjących Polaków.

### RÓŻE OD ŻYDÓWEK

„Nasz Przegląd” rozczulił się w dalszym ciągu nad bohaterstwem prof. Kotarbińskiego i Czarnewskiego, którzy stoją podczas wykładów razem z żydami. Smutne to świadectwo upadku niektórych przedstawicieli naszej nauki. Prof. Kotarbiński poza entuzjazmem ze strony „Naszego Przeglądu” dostał róże od żydówek w dniu swoich imienin. Gratulujemy panu profesorowi...

### RADA WYDZ. HUMANISTYCZNEGO

„Nasz Przegląd” donosi również, że Rada Wydziału Humanistycznego UJP na zebraniu czwartkowym uchwaliła zwrócić się do rektora Uniwersytetu w sprawie zarządzeń ławkowych. Żydowskie pismo chwali się, że Rada Wydziału Humanistycznego tonem zarządzenia w sprawie ghetta ławkowego za sprzeczną z konstytucją, moralnością i zasadami wychowawczymi.

To samo pismo zamieszcza przedrukowany z „Robotnika” artykuł prof. Z. Szymanowskiego w

sprawie ghetta p. t. „Przebudzenie”. Zamiast streszczać czy też cytować wywody prof. Szymanowskiego, wystarczy powiedzieć, że przedrukował je całkowicie „Nasz Przegląd”.

Jesteśmy świadkami wytężonej akcji żydostwa wspomaganego przez rozmaite „szare eminencje” i masonerię przeciwko wywalczonemu przez młodzież polską ghettu żydowskiemu na wyższych uczelniach.

Nie trzeba dodawać, że opinia polska wobec tych usiłowań jest całkowicie jednomyślna. Prejsa kół żydowskich i żydyżących natrafia wszędzie na zdecydowany odpór społeczeństwa polskiego. Nie wątpimy również, że władze uniwersyteckie nie pozwolą sterylizować się uchwałami rozmaitych wieców i demonstracyjnymi posunięciami sobiepanów i la prof. Michałowicz. A wobec wicherzycieli życia uniwersyteckiego należy wyciągnąć jak najostroższe konsekwencje.

### Powrót polskiej jesieni

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Rankiem miejscami mglisto lub chmurno w ciągu dnia pogodnie, po chłodnej nocy dniem ciepło. Wiatry z kierunków południowych — dolne umiarkowane, górne z szybkością około 50 km. na godz.

## Masoneria -- grabarzem Polski Na rozkaz w. mistrza masonerii

### Stanisław August podpisał akt rozbiórów Polski

KRAKÓW, 29. 10. (Tel. wł.). — W krakowskim Towarzystwie Historycznym odbyła się sensacyjna dysputa publiczna między dr. Kazimierzem Marianem Morawskim a prof. Władysławem Konopczyńskim. Przedmiotem dyskusji było dzieło prof. Morawskiego „Źródła upadku państwa polskiego”, w którym znakomity uczony przeprowadził tezę, iż źródłem upadku Polski i jej rozbiórów, była nie ekspansja terytorialna sąsiadów, anarchia i bezsilność wewnętrzna Polski — lecz masoneria.

### GRABARZE POLSKI

Tę tezę swoją podtrzymał i udowodnił obszernie prof. Morawski podczas krakowskiej dyskusji, przedstawiając spłot intryg, podziemnych działań i kłosań masonerii, które w rezultacie doprowadziły do rozbioru Polski.

Dr. Morawski ujawnił osobę właściwego sprawcy rozbiórów Polski. Był nim Achacy Ferdynand Asseburg, pełnomocnik łóż masonów, który swymi intrygami naklonił Fryderyka Wielkiego, Marię Teresę i Katarzynę Wielką do decyzji rozbiórów Polski. Prowadząc konsekwentną akcję, masoneria posługiwała się szeregiem wybitnych ówczesnych osobistości, wśród których nie brakło również głów ukoronowanych.

### NA ROZKAZ WIELKIEGO MISTRZA

Do nich należał Józef II, syn Marii Teresy, Katarzyna Wielka, Stanisław August Poniatowski, a później ks. Józef, Waszyngton, Napoleon. W Polsce agentem masonerii, na rozkaz którego Stanisław August podpisał akt rozbioru był wielki mistrz masonerii polskiej, Mokronowski. Stanisław August, niższy stopniem wtajemniczenia od Mokronowskiego musiał wykonać straszliwy rozkaz.

### TEZY PROF. KONOPCZYŃSKIEGO

Prof. Konopczyński, jeden z wy-

bitnych przywódców Stronnictwa Narodowego, zarówno w swojej rozprawie w „Kwartalniku Historycznym” jak i podczas dyskusji krakowskiej wystąpił z tezą, że przypisywanie masonerii upadku Polski można przyjąć jedynie jako prawdopodobieństwo, a nie jako pewność.

### DEMON BEZIMIENNY

„Czyżby naprawdę jakiś demon bezimienny mógł sobie coś postanowić w pomroce łoży i spełniać postanowienie nad głowami milionów oraz ich władz? Byłyby to drwiny z rozwoju, z przyczynowości, z tak zw. praw rządzących ludzkością, a nawet i z wolności nam przysługującej. Ów tajny demon byłby albo Bogiem, albo młotem Boga nad ziemią” — udawał-

niał swoją tezę prof. Konopczyński.

Dr. Kazimierz Marian Morawski przytoczył bogate zestawienie starannie dobranych argumentów, którymi udowodnił, że głównym motywem działania masonerii była w tym wypadku nienawiść do katolicyzmu, gdyż przez rozbiory Polski katolicyzm doznał znacznej straty.

Podobnie, jak prof. Konopczyński wystąpił również gen. Kukiel, twierdząc, że masoneria nie mogła opanować wszystkich sprężyn rządzących wówczas światem. Dla udowodnienia tego twierdzenia prof. Kukiel przytacza przykład Kongresu Wersalskiego.

Utrzymana na wysokim poziomie naukowym dyskusja potwierdziła jeszcze raz słuszność tez wysuniętych przez dr. Morawskie-

go. Nawet najbardziej „murowane” dowodzenia przeciwników nie mogły się ostać wobec żelaznej, w swej logice, argumentacji, jaką operował prof. Morawski.

## Zołnierzy spalono żywcem

### Ohydna zbrodnia wyszła na jaw po 19 latach

STANISŁAWÓW, 29. 10 (tel. wł.). Z końcem listopada 1918 roku, w czasie walk z ukraińcami, w okolicy Jezupola, pow. stanisławowskiego, czterech ukraińców wymordowało podstępnie patrol polski pod dowództwem Kazimierza Rachwała. Patrol skła-

dał się z pięciu osób.

Mordercy znęcali się straszliwie nad Polakami, a następnie wycieczonych z bólu, powiesili za nogi w stodole i żywcem spalili.

Po skończonej wojnie rozpoczęto poszukiwania za morderca-

mi, które jednak nie przyniosły rezultatu.

Dopiero przed kilku miesiącami nadeszła do stanisławowskiej prokuratury wiadomość z Kanady, że jeden z ukraińskich emigrantów, opowiadał w stanie niecierpliwym, jak to mordował patrol polski w okolicy Jezupola. Osobnik ten wzbogaciwszy się na emigracji powrócił obecnie do kraju, a ponieważ dochodzenia ustaliły prawdziwość doniesienia, został aresztowany. Wydał on resztę współników bestialskiej zbrodni.

W niedługim czasie przed Sądem Okręgowym w Stanisławowie odbędzie się sensacyjny proces sprawców bestialskiej zbrodni.

### Reforma dodatku niedzielnego „ABC”

Rozszerzony i wzbogacony o nowe działy niedzielny dodatek „ABC” przyniesie jutro Czytelnikom następujące artykuły i felietony:

Jerzego Stokowskiego: „W PRA-COWNI BOGNY KRĄSNOBESKIEJ GARDOWSKIEJ”, ilustrowany reprodukcjami drzeworytów.

Stanisława Grzeleckiego: „RZECZYWISTOŚĆ I LONDŃSKA MGŁA”.

Aldony Skirgiello: „Kraj jezior i granitu” (korespondencja z Finlandii).

Felieton W. Szarego — „SPRAWY NIEPRZYJEMNE”.

Bogato ilustrowany dział „Z CAŁEGO ŚWIATA”, m. in. z artykułem dr. J. Kucharskiego „GEN. WŁODZIMIERZ KRZYŻANOWSKI” oraz, jak zwykle WESOŁE ABC z felietonem Stopa.

## Rzecz niezrozumiała

Przed paru miesiącami ogłosiliśmy na łamach naszego pisma cykl artykułów oświetlających niezdrowe stosunki panujące w kartelu jutowym.

Niezdrowe stosunki — to określenie bardzo łagodne. Były tam przecież takie rzeczy, jak niezgodne z prawdą przedstawienie kalkulacji kosztów, mające służyć za podstawę do ustalenia cen wyrobów jutowych, jak bardzo przejryste „memoriały”, ilustrujące w jaki sposób kartel jutowy zmniejszał podatki płacone Skarbowi Państwa.

W odpowiedzi na cykl naszych artykułów, kartel jutowy zamieścił w prasie płatne oświadczenie w którym nie zbliżył naszych zarzutów, a tylko wdał się w jakieś przypuszczenia, skąd możemy mieć na sze informacje.

A to jest rzecz obojętna. Chodzi o to, czy wiadomości były prawdziwe, czy nie. Jeżeli były prawdziwe, to następ-

stwem ich ogłoszenia powinno być zbadanie księgowości kartelu jutowego i wyciągnięcie właściwych konsekwencji karno - skarbowych. Wobec ogłoszonych przez nas wiadomości o sposobach ograniczania produkcji i nowych inwestycji przez kartel jutowy, na leżało w stosunku do tej organizacji wyciągnąć konsekwencje gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że przedstawione przez nas postępowanie kartelu jutowego było sprzeczne z interesem publicznym, że zatem kartel jutowy powinien ulec rozwiązaniu.

Tymczasem nie ma ani dochodzeń karno - skarbowych przeciw kartelowi jutowemu ani też jego rozwiązania. Był tylko strajk robotników w żydowskich fabrykach jutowych w Częstochowie, wywołany uprawnym tam wyżyskiem.

Takie rzeczy wywołują niezadowolony osad w opinii społecznej. Ludzie ich nie rozumieją. Jeżeli były prowadzone jakieś

badania, jeżeli wykazały, że panowie z kartelu jutowego ożywni są chęcią płacenia jak największych podatków Skarbowi Państwa i dalecy są od planów pomnażania swych wyśkoków kosztem zniszczenia wytwórczości, to trzeba podać informacje o wyniku swych badań do wiadomości opinii publicznej.

Policja z urzędu śledzi rozmaite drobne przestępstwa. Wywiadowcy obserwują miejsca, gdzie tłumne skupienia ludzkie umożliwiają dokonywanie kradzieży kieszonkowych. Tam, gdzie zbierają się męty społeczne, pod knajpami w podejrzanych dzielnicach, policjant w granatowym mundurze stoi na straży bezpieczeństwa. Ale tam, gdzie skupiają się wielomilionowe interesy, tam, gdzie każde przestępstwo ma za skutek straty idące w setki tysięcy i miliony złotych — tam nie ma wywiadowcy. Tam, gdzie szko-

dliwa polityka gospodarcza pociąga za sobą bezrobocie i ostatecznie siły wytwórczych społeczeństwa, nie stoi policjant w granatowym mundurze.

Dlatego ze szczególną dokładnością należy badać doniesienia o przestępstwach na grubszą skalę, wtedy przynajmniej, kiedy pisze się o nich w gazetach.

Pamiętamy historię „Feniksa”, o którym wiele się pisało zanim ujawniono jego nadużycia. Wówczas pierwsze wiadomości były zawzięcie prostowane i to nie tylko przez samego „Feniksa”, ale przez czynniki powołane do sbrzeżenia prawa.

Aż wreszcie okazało się, że cały „Feniks” to była jedna wielka afera. Okazało się, że zresztą wówczas w Wiedniu. Wystarczyło przeczytać gazety austriackie, by się o tym przekonać. Wówczas dopiero zrezygnowano z wysłania W. Z.

PODRÓŻY SAMOLOTEM